

Sygn. akt III AUa 303/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Drzymała
Sędziowie:	SSA Marta Fidzińska - Juszcak SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **J. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o wysokość emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy J. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 listopada 2011 r. sygn. akt VI U 1430/11

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 303/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VI Pracy Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie **J. P.** od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 14 września 2011 r. odmawiającej uwzględnienia przy ustaleniu do podstawy wymiaru emerytury, premii za lata 1963 -1977.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca J. P., ur. (...), na podstawie decyzji z dnia stycznia 1994 r. ma przyznane prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 1994 r. W okresie od 2 listopada 1956 r. do 30 czerwca 1980 r. wnioskodawca pracował w Zakładach (...) S.A. w K.. Do obliczenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 4 kolejnych lat kalendarzowych z lat 1981 r. - 1984 r. wybranych z ostatnich 13 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o świadczenie, tj. z okresu obejmującego lata 1980 - 1992, z których wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 117,11%.

W dniu 22 listopada 1999 r. wnioskodawca wystąpił z wnioskiem o przeliczenie emerytury, a decyzją z dnia 13 grudnia 1999 r. organ rentowy przeliczył wnioskodawcy emeryturę w oparciu o wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat 1963 – 1979 oraz z 1981 r., 1984 r. i 1988 r. Obliczony w taki sposób wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury ustalono na poziomie 137,37% i był wyższy od przyjętego uprzednio przez organ rentowy. Kolejną decyzją z dnia 8 sierpnia 2001 r., ZUS odmówił wnioskodawcy podwyższenia podstawy wymiaru emerytury poprzez doliczenie do wysokości wynagrodzenia premii w wysokości 35 % wynagrodzenia zasadniczego, z okresu od 1963 r. do 1977 r., a wyrokiem z dnia 20 listopada 2001 r., w sprawie VI U 5954/01 Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił jego odwołanie od tej decyzji, zaś Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie III AUa 100/02 oddalił wniesioną przez niego apelację. Następną decyzją z dnia 7 września 2004 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy uwzględnienia w podstawie wymiaru świadczenia średniej premii za lata 1969 – 1973, wskazując ze zakład pracy z uwagi na brak odpowiednich dokumentów nie może potwierdzić czy średnia premia za ten okres wykazana w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 13 lipca 2004 r. została mu faktycznie wypłacona. Na skutek odwołania J. P. od tej decyzji, Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 17 października 2005 r., w sprawie VI U 7549/04 oddalił to odwołanie, a rozpoznając wniesioną przez niego apelację, Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 4 września 2007 r., sygn. akt III AUa 454/06 oddalił ją jako bezzasadną. Następnie decyzją z dnia 18 czerwca 2010 r., ZUS odmówił wnioskodawcy przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia za lata 1976 – 1979, a kolejnym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach z dnia 15 września 2010 r. w sprawie VI U 1129/10 oddalił wniesione przez wnioskodawcę odwołanie, zaś Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpoznając wniesioną apelację w sprawie III AUa 2046/10, wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2011 r. oddalił ją. Jednocześnie Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 15 września 2010 r. przekazał organowi rentowemu zgłoszony przez J. P. wniosek o uwzględnienie przy wyliczeniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury świadczeń wypłaconych mu w latach 1963 – 1977 stałych premii stanowiących część płacy.

Przedłożone przez wnioskodawcę w toku niniejszego postępowania dwa paski pochodzące z list płac; z dnia 1 października 1968 r. i 2 listopada 1976 r. nie wskazują wysokości wypłaconej mu faktycznie premii.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy przytaczając treść art. 111 ust. 1 i art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr. 153, poz.1227 z 2009 r. ze zm.) oraz przepis § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (Dz.U. nr.11, poz. 63 ze zm.) wywiódł, że do ustalania podstawy wymiaru świadczenia dla pracowników przyjmuje się wynagrodzenie w wysokości faktycznie wypłaconej, a dowodem na to są pisemne zaświadczenia zakładów pracy wydane na podstawie posiadanych dokumentów oraz legitymacje ubezpieczeniowe, a także i inne dowody z przebiegu ubezpieczenia, w tym także zeznania świadków.

Przeprowadzony przez Sąd dowód z zeznań świadków J. I. i S. O., będących współpracownikami wnioskodawcy w spornym okresie w Zakładach (...) nie doprowadził do możliwości precyzyjnego ustalenia, czy w ogóle i w każdym miesiącu w spornym okresie wnioskodawca otrzymywał premię. Co prawda premia była oprócz wynagrodzenia zasadniczego częścią składową wynagrodzenia, lecz nie była wypłacana w każdym miesiącu. Świadczenie nie podali w sposób nie budzący wątpliwości wysokości wypłacanej premii. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania wnioskodawcy pozostają w sprzeczności zarówno z zeznaniami świadków, jak i pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z przedłożonymi paskami wypłat i angażem z dnia 5 listopada 1966 r., jak też i angażu dotyczącego zmiany stanowiska z dnia 3 stycznia 1977 r. Każda z rubryk pasków zawiera bowiem opis z jakich składników składa się wynagrodzenie, jakie są potrącenia z wynagrodzenia, w jakiej wysokości i z jakiego tytułu są dokonywane, ale żadna z rubryk nie wykazuje kwoty wypłaconej premii regulaminowej. Także i oba wymienione angaże oprócz wynagrodzenia zasadniczego nie zawierają określenia wysokości premii regulaminowej. W tym stanie rzeczy, skoro wnioskodawca nie przedstawił i nie wskazał na istnienie takiej dokumentacji płacowej byłego pracodawcy, która potwierdzałaby chociaż wypłacenie premii w pewnej minimalnej nawet wysokości, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca J. P. zaskarżając go w całości i zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęciu, że zebrane dowody w szczególności dwa paski pochodzące z listy płac, z dnia 1 października 1968 r. i 2 listopada 1976 r. oraz angaże nie pozwalają na doliczenie stałych premii regulaminowych do świadczeń pracowniczych wypłacanych mu w latach 1963 – 1977, co w konsekwencji doprowadziło do nie uwzględnienia w podstawie pobieranej emerytury premii regulaminowej, naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 328 k.p.c., polegającą na braku wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd nie uwzględnił dowodów w postaci zaświadczenia z dnia 6 lipca 2004 r., wydanego przez Zakład (...) oraz nie ustosunkował się do złożonego przez niego pisma z dnia 18 lipca 2012 r.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji organu rentowego poprzez uwzględnienie odwołania i przeliczenie emerytury z uwzględnieniem premii regulaminowych wchodzących w skład pobieranego przez niego wynagrodzenia od pracodawcy Zakładu (...) w latach 1963 - 1977, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Apelujący podniósł, że będąc zatrudniony w okresie od 2 listopada 1956 r. do 30 czerwca 1980 r. w Zakładach (...) S.A. w K., w latach 1963 – 1977 z tytułu wynagrodzenia oprócz wynagrodzenia zasadniczego wypłacano mu premię regulaminową. Z tym, że w latach 1963 - 1969 wypłacana premia stanowiła 20 % wynagrodzenia zasadniczego, w 1970 r. – 25 % wynagrodzenia zasadniczego, zaś w latach 1971 – 1977 – 40 % wynagrodzenia zasadniczego. Stanowisko takie znajduje odzwierciedlenie w przedłożonych dowodach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela przyjętą przez Sąd pierwszej instancji interpretację przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (tekst jedn. Dz. U. z 1989 r. Nr 11, poz. 63 ze zm.), które w całości zostały przytoczone, tak więc nie zachodzi potrzeba ich powtórzenia.

Zwrócić uwagę należy, że sprawie o przeliczenie emerytury możliwe jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny podziela, w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty określone w § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97 – OSNAPiUS 1998/11/342, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 36/07 – LEX nr. 390123). Dodatkowo zastosować tu należy przepis art. 117 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, statuujący, iż okresy składkowe i nieskładkowe mogą zostać uwzględnione, jeżeli zostały udowodnione dokumentami (zaświadczeniami) lub wpisami do legitymacji ubezpieczeniowej, bądź też uznane orzeczeniem sądu i to na ubezpieczonym ciąży obowiązek wykazania wynagrodzenia z lat zatrudnienia wskazywanych przez niego, jako podstawa do przeliczenia emerytury lub renty. Za podstawę wymiaru składki przyjmuje się kwotę udowodnioną przez ubezpieczonego, która w sytuacji gdy na niektóre składniki wynagrodzenia nie ma wystarczających dowodów, niekoniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06 – OSNP 2007/15-16/235). Możliwe jest dokonanie jedynie stosownych obliczeń rachunkowych w oparciu o dowody pozwalające na ustalenie wynagrodzenia w spornym okresie, nie może natomiast ustalać wysokości zarobków na podstawie przypuszczeń, uśrednień, czy też hipotetycznych wyliczeń. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń emerytalno – rentowych może być bowiem uwzględnione tylko wynagrodzenie faktycznie uzyskane

przez zainteresowanego w danym okresie. Jego wysokość musi być niewątpliwa i bezwarunkowa, a nie jedynie prawdopodobna. Podkreślić bowiem należy, iż stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, a określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały wyznaczone pomiędzy pracodawcą a jego konkretnym pracownikiem. W przypadku takiego składnika wynagrodzenia jakim jest premia, niezbędne jest istnienie dowodów potwierdzających bez wątpliwości zarówno **fakt wypłacenia premii, jak i jej wysokość**.

Podkreślenia wymaga także, że do ustalania podstawy wymiaru świadczenia dla pracowników nie przyjmuje się tych składników wynagrodzenia, od których nie ma (nie było) obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Tymczasem obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od tych nagród i świadczeń z funduszu zakładowego został wprowadzony dopiero z dniem 1 stycznia 1990 r. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz. U. Nr 7, poz. 41 ze zm.). Zatem w latach, w których J. P. otrzymywał sporne premie w latach 1963 - 1977, pracodawcy nie mieli obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z tego tytułu. Oznacza to, że te składniki wynagrodzenia nie mogą zostać uwzględnione przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury, a więc apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu Sąd pierwszej instancji nie dysponował żadnymi dokumentami odnoszącymi się bezpośrednio do premii wypłacanej do zasadniczego wynagrodzenia J. P. pozwalającymi potwierdzić fakt wypłacania jej tego składnika wynagrodzenia w spornym okresie oraz ustalić kwotową jego wysokość, albowiem zarobki odnotowane w zaświadczeniach Rp-7 nie obejmują premii za sporne lata 1963-1977, a jak wynika z analizy akt, dokumentacja płacowa z tego okresu nie zachowała się. Braki w powyższej dokumentacji uzupełnione zostały ustaleniami dokonanyymi na podstawie zeznań świadków, zgodnie z przyjętą zasadą, iż w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ubezpieczony może udowadniać swoje prawa korzystając z wszelkich środków dowodowych, jednakże, aby ustalenie takie można było uznać za posiadające walor na tyle wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, by zastąpić zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków musiałyby okazać się spójne, jednoznaczne i wiarygodne, a nadto na tyle dokładne, aby uzupełnić brakujące dokumenty. Takiego waloru nie można przypisać zeznaniom słuchanym w niniejszej sprawie świadków, które dla Sądu Okręgowego stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych. Dokonując oceny tych zeznań nie sposób nie zauważyć, iż nie mogą one stanowić wiarygodnej podstawy nie tylko dla wyliczenia wysokości premii ale nawet potwierdzenia, że była ona apelującemu faktycznie wypłacana. J. I. nie pamiętała dobrze, jakiej wysokości sam otrzymywał wynagrodzenie i jaka była wysokość premii w trakcie zatrudnienia w tym samym okresie co wnioskodawca (podając 15 – 20 % miesięcznie), a także, czy rzeczywiście w każdym miesiącu miał ją wypłacaną. Przyznał natomiast, że wynagrodzenie zasadnicze wypłacane było wraz z premią regulaminową, co znajdowało odzwierciedlenie na pasku. Natomiast S. O. zeznał, że stała premia regulaminowa była wypłacana zawsze, lecz nie pamięta jak był jej wysokość w spornym okresie. Przyznał, że wnioskodawca, który był zatrudniony na kierowniczym stanowisku – jako kierownik kontroli jakości, otrzymywał wyższą wysokość premii miesięcznie. Świadek dodał też, że nie pamięta w jakiej wysokości premia była ustalana. Wypowiedzi świadków różnią się zatem nie tylko w kwestii wysokości premii, ale także potwierdzenia czy była ona stale wypłacana w każdym miesiącu spornego okresu i wreszcie czy J. P. zawsze ją otrzymywał. Zatem zeznania te okazują się nie tylko niespójne i nieprecyzyjne, ale także sprzeczne ze sobą, aby uzupełnić brakujące dokumenty płacowe. Tak znaczne rozbieżności co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia dyskwalifikują, jak trafnie ocenił Sąd pierwszej instancji, powyższe zeznania, ponieważ nie mogą one stanowić miarodajnej podstawy dla dokonania ustaleń co do wysokości rzeczywiście wypłacanej J. P. premii ani nawet do przyjęcia, choćby minimalnej kwoty premii wypłacanej jej w każdym spornym miesiącu i roku. Wobec powyższych zeznań świadków oraz zalegających dokumentów, prawidłowo także ocenił Sąd Okręgowy zeznania wnioskodawcy jako niewiarygodne, jako nie pozostające w korelacji z innymi dowodami. W istocie bowiem z dwóch odnalezionych pasków wypłat nie wynika jaka wysokość premii była wypłacana, mimo że zawierają one składowe wypłacanego wynagrodzenia i potrącenia. Także i z przedłożonych angaży z dnia 3 stycznia 1977 r. i 1 stycznia 1977 r. wynika wysokość wypłacanego wynagrodzenia zasadniczego i premii regulaminowej, przy czym wysokość tej premii, jak i reguły jej wypłacania nie zostały określone.

Nadto, druk RP – 7 z dnia 13 lipca 2004 r., jak i zaświadczenie z dnia 6 lipca 2004 r. zawierające zestawienie premii za lata pracy 1969 - 1977 znane były już zarówno Sądowi Okręgowemu w Kielcach w sprawie VI U 7549/04 jak i Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie rozpoznającemu apelację wnioskodawcy do sygn. akt III AUa 454/06, co znalazło wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięć, wobec czego ich ponowna analiza pozostaje bezprzedmiotowa. Natomiast pismo apelującego z dnia 18 lipca 2012 r., zmierzające do wykazania błędnego działania organu rentowego oraz sposobu ustalania w zakładzie pracy wysokości premii, pozostaje bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia, wobec braku dokumentacji płacowej.

W tym stanie rzeczy skonstatować należy, iż wobec powołanych przepisów wniosek apelującego o przeliczenie świadczenia nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok oparty został na niewadliwych ustaleniach faktycznych i nie narusza zarzucanych przepisów postępowania, dlatego też apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu, dlatego też orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.